GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 144. — W Poniedziałek dnia 24. Czerwca 1833.

D o c z y t e l n i k ó w g a z e t y.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18¾ sgr.;
dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę CODZIENNIE wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 24. Czerwca 1833.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 21. Czerwca.

Wyjechali stąd: Cesarsko - Rossyjski Generał jazdy, Xiążę Abameleck, do Karlsbadu.

Tutejszostronny nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Duńskim, Hr. Raczyński, do Galicyi.

Z dnia 20. Czerwca.

N. Pan raczył dotychczasowemu pierwszemu nauczycielowi przy katolickiém Seminaryum nauczycielskiém w Poznaniu, Józefowi Szczepkowskiemu, dać order Orła Czerwonego 4. kl.

Z Berlina, dnia 16. Czerwca. — Stósownie do prawa zawartego w ostatnim numerze Zbioru Praw pod Nr. 140., mają od dnia ogłoszenia onego, t. j. od dn. 13. Maja r. b. w miastach prowincyi Poznańskiéj wszystkie wyłączne upoważnienia do rzemiosła, cechów i korporacyi albo pojedyńczych osób, dotąd istniejące, ustać, tak dalece, że względem upoważnienia do trudnienia się professyą, nadal pretensyi robić nie można z skutkiem prawa zabraniającego. Posiadacze upoważnień do rzemiosła, które albo są wyłączne, albo które przedać lub dziedzictwem nabyć można, mają w miastach otrzymać prawo domagania się wynagrodzenia, jeśli 1) udowodnią prawo, że mogą się sprzeciwiać pomnożeniu professyoni-

siów równego rodzaju, albo przez hipoteczne dokumenta wpisania albo jakim innym prawnym sposobem, bądź przez przywileje, albo przez posiadanie prawa zabraniającego; 2) jeśli podane przywileje, dokumenta koncessyjne albo inne dokumenta posiadłości nie zawierają klauzuli kassacyjnéj — wyraźne zastrzeżenie zwiększenia, zmniejszenia lub zniesienia; i 3) jeśli koncessya po ogłoszeniu deklaracyi pod dn. 10. Sierpnia r. 1796. przez właściciela dobr dana, zaopatrzona jest w potwierdzenie Królewskie. Stosownie do tego, mają więc natychmiast po obwieszczeniu prawa posiadacze upoważnień do rzemiosła przez Magistrat być wezwani, aby w ciągu 3ch miesięcy pod utratą swego roszczenia, pretensye swoje do wynagrodzenia podali i wywiedli. Dla każdéj pojedyńczéj klassy umocowań mogących być złożowanemi, z składek rocznych tych, co do wynagrodzenia są zobowiązani, ma być zbierany fundusz abluzowania (Ablösungs Fonds) i przez Magistrat resp. miasta zawiadywany. Te składki polegać będą na 9 proc. prowizyi rocznéj od wartości kapitału upoważnienia do rzemiosła i będą przez lat 20 — rachując od dnia mającego być ogłoszonego oznaczenia taxy — przez każdego płacone, który, nie należąc do uprzywilejowanych, w przeciągu czasu tego rzemiosło sprawuje. — Rzemiosłem się trudniący płaci jednak tę składkę tylko przez lata, w których się rzemiosłem tém trudni, i które przypadają na przestrzeń 20letniego czasu. Po upłynieniu tego czasu wszystkie pretensye mających prawo do wynagrodzenia, upadają. — Prawo pod Nr. 1431. zawarte téjże saméj daty, dotyczy się zniesienia rzemiosłowych i osobistych podatków i opłat w miastach szlacheckich (Mediatstädte) prowincyi Poznańskiéj. Od d. 1. Stycznia r. p. ustają zatém w tych miastach wszystkie, dotychczas jeszcze istniejące podatki handlowe i konsumcyjne od towarów, oraz podatki od upoważnień do rzemiosła, od uwolnienia od rzemiosłowych praw zniewalania i wyłączenia (Zwangs- und Bannrecht), od ustąpienia albo zniesienia wyłącznych praw do przyprawiania trunków i ich przedaży, od zniewalającego użycia wałkownic, słodowni i browarów, wozów i podobnych rzemiosłowych zakładów, i wszystkie osobiste podatki, rachując w to osobiste podatki Starozakonnych, pobierane dotąd przez kamelarye, właścicieli dóbr albo kassy dominiów w miastach szlacheckich Poznańskiéj prowincyi. — Za utratę tych podatków i opłat właściciele dóbr mają być wynagrodzeni. — Prawem pod Nr. 1432. nareszcie (także pod datą 13. Maja) znoszą się w prowincyi Poznańskiéj istniejące dotąd prawa zniewalające i wyłączające (Zwangs- und Bannrechte), mianowicie prawo zniewalające względem konsumcyi trunków połączone dotychczas z prawem do trudnienia się piwowarstwem i gorzelnictwem i prawa szynkowania, o ile te prawa wyłącznie w pewnym obwodzie wykonywano. Założenie nowych browarów i gorzelni na gruntach wiejskich zawisło od pozwolenia resp. Regencyi, a to pozwolenie może wtenczas tylko być dane, kiedy właściciel albo dzierzawca dziedziczny gruntu wykaże wartość kapitału (Kapital-Grundwerth) 15,000 tal. albo więcéj, wedle zasad taxowych ziemstwa. Osądzenie tego wykazu należy do Regencyi, zaś właściciel dotychczas wykonywanego zniewalania konsumcyjnego albo wyłącznego prawa szynkowania nie ma prawa sprzeciwiać się temu. Nowe szynki po wsiach wolno tylko za wyraźném pozwoleniem Regencyi, a to jeszcze na wniosek gminy z wykazem potrzeby, i po wysłuchaniu zarzutów właściciela upoważnionego do wykonywania prawa szynkowania, zakładać. Gdyby w pojedyńczych razach przez zniesienie praw zniewalających i wyłączających rzeczywista szkoda powstać miała, wynagrodzenie nastąpi z skarbu publicznego. Przeciwnie ani przedający, ani puszczający w dzierzawę dziedziczną lub czasową, ani podpadający zniewoleniu (Zwangspflichtige), nie są zobowiązani dawać wynagrodzenie za owe zniesienie.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Od granic Bosnii, d. 10. Maja.

Powstańcy posunęli się do Sanna, i zajęli miejsce zwane Sonoski-Most. Wezyr tego Baszostwa uzbroił się przeciwko nim, i nie wątpią, iż od wypadku przedsięwzięcia jego zawisł los Bosnii.

Grecya.

Z Nauplii, dnia 18. Maja.

W mieście tutejszém znajduje się blisko 300 katolików, a nie ma żadnego kościoła katolickiego. Król słucha mszy w pokoju. Przybyli tu Biskupi katoliccy z Sira i Tinor, dla złożenia hołdu uszanowania Monarsze. Mniemają, iż pierwszy z nich będzie Arcy-Biskupem katolickim w Grecyi.

Dnia 11. b. m. przybył tu Królewicz Następca tronu Bawarskiego, a wczoraj wyjechał do Stambułu.

Postanowieniem Regencyi, wydaném d. 15. Kwietnia w imieniu Królewskiém, kraj grecki

został podzielony na 10 Departamentów i 47 prowincyi.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 25. Maja.

Flota nasza, składająca się z 1 fregaty, 2ch korwet, 1 galioty i 2 brygów, która połączona z eskadrą sardyńską, złożoną z 4 fregat, 1 korwety, 1 bryga i 1 szonera, stała przed Tunis, żądając zadosyćuczynienia za wyrządzoną zniewagę, wróciła onegdaj do tutejszego portu. Dej oświadczył wysłanemu do niego dowódzcy Marino Caracciolo, iż podczas wypadków w zeszłym miesiącu Lutym, kiedy z rozkazu jego Baszy Mambuc pobito kilku poddanych neapolitańskich, a na reklamacyą Konsula neapolitańskiego dano niegrzeczną odpowiedź, nie miano wcale zamiaru obrażenia rządu naszego, i że niezwłocznie wyprawiony będzie Poseł tunetański do Neapolu, celem powtórzenia tego oświadczenia. Między Sardynią i rządem naszym ma być zawarte przymierze względem wspolnéj obrony praw przeciw Regencyom afrykańskim.

Austrya.

Z Pragi (w Czechach), d. 28. Maja.

Przy każdéj okoliczności potwierdza się sprawiedliwość naszego ukochanego Monarchy; i tak: armia nowy otrzymała dowód ojcowskiéj troskliwości, z jaką Cesarz nią się opiekuje. Zachodziło bowiem wiele nadużyć przy rozdzielaniu stopni oficerskich, jak i przy awansach w armii, którym przez rozporządzenie najwyższe należało zapobiedz. Cała załoga rozmawia o piśmie własnoręcznêm Cesarza, w którém pod surową karą i pod utraceniem przywilejów, ma być przepisane, aby nadal każdy z kolei tylko na wyższy stopień był wynoszony, i aby żadnego rodzaju protekcya nie miała miejsca w armii.

Szwajcarya.

Z Zürich, dnia 9. Czerwca.

Ciągle tu powszechnie twierdzą, że liczba Polaków przybyłych do kantonu Bern, do 800 dochodzi. Zadziwia nas, że Regencya Bernska, mimo wielokrotnych wezwań miasta Sejmu, etatu swego temuż jeszcze nie przesłała. Rozumieją, że utrzymanie tych wychodzców spadające na kanton Bern, na przyszłéj sessyi tameczněj W. Rady powodem się stanie do żywych dyskussyi. Tymczasem upraszali Polacy, zważając na notę Związku Rzeszy Niemieckiéj, miasto Sejmu, aby się za nimi wstawiło i im wyjednało pozwolenie dalszego pobytu w Szwajcaryi, zabezpieczając im oraz opiekę praw szwajcarskich.

Niemcy.

Z Stutgardu, d. 14. Czerwca.

Wiadomość o odkryciu zabronionych związków, o któréj wspominaliśmy przed kilku dniami, dodając, iż to się stało także powodem do przyaresztowania wojskowych, nie zdaje się wedle tego, co nam tymczasem doniesiono, być płonną. Nastąpiły albowiem liczne przyaresztowania oficerów niższych i podoficerów po rozmaitych załogach."

Francya.

Z Paryża, dnia 12. Czerwca.

(*Wyjątek z Messager.*) — Donoszą z Tulonu do. 7. m. b.: „Okręt jeden, który d. 6. z Grecyi tu zawinął, przywozi następujące wiadomości: „Siła zbrojna rossyjska przed Dardanelami składa się z 10 okrętów wojennych, 7 fregat, 3 korwet i 2 brygów. Rossyanie pracują bezustannie około ufortyfikowania Dardanelów i zdaje się, że stanowisk swoich dotychczasowych opuszczać nie chcą. Wylądowane wojsko, w liczbie 14,000, które naprzemian z Turkami stolicy strzeże, tak wygląda, jak gdyby jeszcze dłużéj służbę tę pełnić chciało. Sułtan sam miał Posłom oświadczyć, iż pobyt wojska tego przedłużyć pragnie, ile że takim sposobem będzie w stanie rozpoczęte reformy wojska i cywilnéj administracyi do skutku przyprowadzić.

Donoszą z Rhodez pod d. 6. m. b.: „Stan zdrowia żony zamordowanego Emilianiego podaje jeszcze niejaką nadzieję, lubo sztylet głęboko był wtłoczony. Emiliani był rodem z Modeny, a Lazzareschi z Lukki. Zresztą wyjaśnia się coraz dokładniéj, iż zostali zabici w skutek wyroku Tajnego Trybunału. Już w ciągu przeszłego miesiąca znajdowano tu odezwy w włoskim języku pisane, pod któremi były dwie piórem rysowane trupiegłówki z podpisem: „orate pro eis." Ponieważ odezwom tym żadnego nie przypisywano znaczenia, osoby, którym one w ręce wpadły, nie zadawały sobie tyle pracy, aby dochodzić ich dążenia; teraz wiemy dopiero, że się ściągały do zamordowanego Emilianiego i Lazzareschiego. Na pogrzebie tych nieszczęśliwych ani jednego Włocha nie było przytomnego.

Półurzędowy artykuł, umieszczony w dzienniku Nouvelliste, namieniający o możności opuszczenia osady Algieru, obruszył wszystkie pisma oppozycyjne. Poczytują one prawie za rzecz niewątpliwą, iż Ministeryum Xięcia Polignaka poprzednio już odstąpiło Anglii tę osadę, zdobytą krwią francuzką, lub otrzymało od tego mocarstwa pozwolenie jéj posiadania pod uciążliwemi warunkami, które honorowi

francuzkiemu ubliżają; a które następny rząd przyjął nie mając odwagi do dzielnego wystąpienia. Oppozycya rozgniewana w najwyższym stopniu, spodziewa się, iż Francya lepiéj niż Ministrowie, potrafi utrzymać swój honor.

Xiążę Orleanu, którego się tu spodziewano na dzień 5. b. m. doniósł, iż dopiero około dn. 20. b. m. wróci do tutejszéj stolicy.

Do posągu Napoleona, niedawno odlanego, użyto 16 dział, zdobytych pod jego rządem. Posąg ten ma 11 stóp wysokości. Były Cesarz wystawiony jest w swym zwyczajnym ubiorze, to jest w mundurze i surducie z małym trójkątnym kapeluszem i szpadą.

Infant Don Carlos napisał do Króla hiszpańskiego list następujący: „Najukochańszy Bracie! Sekretarz mój Plazaola doniósł mi dzisiaj przed południem, że Minister twój przy Dworze tutejszym Pan Cordova prosił o wskazanie mu godziny, o któréj mógłby mieć u mnie posłuchanie, w celu udzielenia mi rozporządzenia Królewskiego. Wskazałem mu godzinę południową i skoro przybył o trzech kwadransach na pierwszą, zaraz go do siebie prosić kazałem. Dał mi do przeczytania depeszę, którą przywiózł, a po odczytaniu onéjże, oświadczyłem mu, iż odpowiedź prześlę Ci bezpośrednio, tak jak tego dostojeństwo i honor mój wymaga; że jesteś moim Monarchą i Panem, a przytém starszym najukochańszym mym Bratem, którego przykre losy żem zawsze dzielił, za szczęście sobie poczytuję. Żądasz powziąść wiadomość, czyli myślę złożyć przysięgę wierności Twojéj córce, Xżniczce Asturyi. Z jakąż chęcią bym to uczynił! Możesz zaufać słowu moiemu (wiadomo Ci dobrze, iż usta moje zgodne zawsze są z sercem), że byłoby dla mnie największém szczęściem, gdybym mógł pierwszy złożyć tę przysięgę dla oddalenia od Ciebie zgryzoty i innych skutków, których wzbranianie się moje może być przyczyną. Ale sumienie moje, honor mój i prawa moje sprzeciwiają się temu tak, iż wbrew nim nic działać nie mogę. Niebo nadało mi prawa te przy urodzeniu się mojém i Niebo tylko może mi je odjąć nanowo przez to, że Cię obdarzy męzkim potomkiem, czego życzę szczerze, a może jeszcze gorącéj niż Ty sam. Zresztą bronię sprawy i praw moich następców. W takim stanie rzeczy, zmuszony jestem przesłać Ci załączone tu oświadczenie, które składam otwarcie tak przed Tobą, jak przed wszystkimi Monarchami, którym takowego zapewne udzielisz. Najukochańszy Bracie! Polecam Cię opiece Najwyższego; zawierzaj temu, który do Ciebie szczerze jest przywiązany i który nie przestanie obejmować Cię, jako przywiązany brat, ciągle w modlitwie swojéj.

(podp.) Carlos."

Oświadczenie powyżéj wzmiankowane jest następującéj osnowy: „N. P.! My Karol Marya Izydor Bourbon, z domu Bourbon. Będąc przekonani o prawach, które mamy do korony hiszpańskiéj w razie, gdybyśmy przeżyli W. K. M., i gdyby W. K. M żadnego męzkiego potomstwa nie zostawił, oświadczamy, że sumienie nasze i honor nasz nie dozwalają Nam ani złożyć żądanéj przysięgi, ani uznać żadnych praw innych. — Najjaśniejszy Panie! W. K. Mości, przywiązany brat i wierny poddany. Dan w Ramalhao, d. 29. Kwietnia 1833. (podp.) Infant Don Carlos de Bourbon."

Król kazał w tych dniach dać z prywatnéj swojéj kassy 4500 franków wdowie po zmarłym niedawno Generale-Poruczniku Gérard, który dowodził dywizyą w armii północnéj.

Wdowa po Generale Dausmenil ogłosiła w piśmie do wydawcy dziennika National, iż otrzymawszy od Króla dar pieniężny w ilości 4500 fr., obejdzie się bez składki, jaką dla niéj zbierać zamyślano.

Podczas Rady Ministrów, niedawno odprawionéj, uczyniono zapytanie, czyli po wyjeździe Xiężnéj Berry z cytadeli Blaye, wypada znieść stan oblężenia zachodnich departamentów. Większość Ministrów oświadczyła się za wstrzymaniem tego kroku aż do zaczęcia robót około gościńców w rzeczonych departamentach.

Bióra Izby Deputowanych wybrały członków dwóch Kommissyi do roztrząsania projektów do prawa względem szkół elementarnych, tudzież organizacyi rad departamentowych i powiatowych, któreto projekta zmienione w Izbie Parów, wracają do Izby Deputowanych. Z obu Kommissyi wyłączono teraz członków oppozycyi, które pierwszym razem do nich należały. Nowa Kommissya do prawa względem szkół elementarnych składa się z Panów Delessert, Remusat, Jaubert, Tixier-Lachaissaigne, Martin, Dumon, Vivien i Etienne, którzy, oprócz dwóch ostatnich, głosować mają za zmianami, uczynionemi w Izbie Parów, a zatém i za przyjęciem plebanów do Komitetów dozoru szkół elementarnych. Wyłączonymi członkami oppozycyjnymi Kommissyi są Panowie Echasseriaux, Dubois, Taillandier i Salverte. Z Kommissyi do prawa względem rad departamentowych i powiatowych wyłączono Panów Real i Berard.

Journal du Commerce donosi, iż rząd chce wyznaczyć Kommissyą do rozpoznania

stanu osady Algieru, i podania środków do jego polepszenia. Powodem tego ma być odkrycie uczynione przez Kommissyą Izby Deputowanych, wyznaczoną do roztrząśnienia budżetu dochodów, iż w r. 1832. rzeczona osada kosztowała nie 21 milionów, jak Ministrowie podali, lecz 34 milionów frank., a dochód z niéj wynosił tylko kilkakroć sto tysięcy franków.

Z dnia 13. Czerwca.

Z Bajonne donoszą pod d. 8. m. b.: „Zmiana gońców i związki każdego rodzaju między Madrytem i Paryżem bardzo są ożywione. Do Bilbao, gdzie kilka osób buntownicze wznosiło okrzyki, przybył za wezwaniem władzy jak najspieszniéj batalion piechoty. Wedle wszystkich z Hiszpanii nadchodzących doniesień, żadnéj nie ulega wątpliwości, że d. 20 m. b., w którymto dniu w Madrycie najstarszéj Infantce przysięga wierności ma być złożona, w wielu miastach powstania Karolistów wybuchną.“

Portugalia.

Z Porto, d. 24. Maja.

(*Z Koresp. Hamburg.*) — Cesarz zawarł układ z polskim Generałem Behm, który mu chce dostawić 4000 żołnierzy polskich, mających w ciągu jednego miesiąca z Francyi tu przybyć.

Anglia.

Z Londynu, dnia 11. Czerwca.

Xiążę Tallejrand w końcu miesiąca bieżącego odjeżdża ztąd i więcéj tu nie wróci. Jego zbiory obrazów już są sprzedane. Xiężna Dino i jéj córka odwiedzą kąpiele akwisgrańskie, gdzie wiele rodzin angielskich się zjedzie. Rozumieją, że P. de Bacourt, pierwszy Sekretarz Xięcia, zostanie tu Sprawującym interesa Francyi.

Wiadomości z Oporto, sięgające aż do dnia 24. m. z., nic zgoła nowego nie zawierają. Wyglądano tam z upragnieniem przybycia wzmocnień z Anglii i Francyi, aby z tak pomnożonemi siłami wyruszyć ku Lizbonie (chciano tego już przynajmniéj z 50 razy). General Romarino przybył tu z Paryża. Mniemają, iż się uda do Oporto, aby objąć naczelne dowództwo nad legionem polskim.

Albion utrzymuje, iż wyjazd Barona Dedel już na dzień dzisiejszy wyznaczony, teraz na piątek przyszły odłożony został.

Xiążę Brunświcki pożegnawszy d. 8. m. b. Królestwo Jchmość, wyjechał z Windsor do Oxford, gdzie parę dni zabawi, celem zwiedzenia najznakomitszych kolegiów i obejrzenia innych osobliwości.

Cena pszenicy nie doznaje odmiany. Na jęczmień i owies jest pokup; ciągła bowiem susza wzbudza obawę nieurodzaju tych gatunków zboża, a może nawet być szkodliwą dla pszenicy.

Statek parowy przywiózł wiadomość z Morei pod d. 7. Maja. Na całym Archipelagu grasuje choroba grippe i nie ma rodziny, którąby na nią nie chorowała.

Z dnia 12. Czerwca.

Poseł niderlandzki, P. Dedel, miał wczoraj długą rozmowę z Lordem Palmerstonem w wydziale spraw zewnętrznych. Wkrótce potém odbył podobnie Xżę Tallejrand z Posłem belgijskim, Panem van de Weyer, konferencyą, do któréj też był wezwany Sekretarz Państwa. Times, która równie iak i inne gazety słyszała, że P. Dedel miał być odwołany, donosi dzisiaj: „Osoba pewna, dobrze zazwyczaj zainformowana, zaręcza nam dzisiaj, że Pan Dedel na 8 do 10 dni do Holandyi wyjeżdża, aby z rządem swoim znieść się osobiście względem warunków, mających jeszcze stanowić przedmiot pytania i obrad; że zaś w każdym razie wróci, i (czego się spodziewać należy) opatrzony w pełnomocnictwo do zawarcia ostatecznego traktatu.“

Times donosi: Kto w ostatnich czasach gazety irlandzkie czytywał, przekonał się na nieszczęście, że napady na osoby wykonaniem prawa trudniące się, znowu się rozpoczęły, a to jeszcze z większą zaciętością, niż dawniéj. Wszakże przy dokładniejszém rzeczy rozpoznaniu widzimy, że bil ku przytłumieniu rozruchów, w ogólności spokojność i porządek przywrócił, mało przypadków wyjąwszy. Czytaliśmy listy z rozmaitych części Irlandyi, w których wyrażają, że nocne napaście na domy i zamachy na osoby wednie prawie całkiém ustały, wyjąwszy te tylko miejsca, gdzie usiłują dziesięciny albo zaległości dziesięcin gwałtem i drogą exekucyi wybierać. Wymieniają osobliwie, że nowe prawo téj sessyi dotyczące się wybierania dziesięcin dla duchownych, nie raz już zostało wykonane, że wszelako ile razy to następowało, lud zawsze się burzył. Przed kilku dniami zastrzelono żołnierza, gdy wydany był rozkaz, aby ognia dano do gromady spiknionych, która chciała opór dawać exekutorom dziesięcin; ale po odbyciu sądu przysięgłych pokazało się, ze wystrzał od jednego z jego kolegów pochodził. Policyant, Kapitan Nangle, obecny przy tém zdarzeniu, oświadczył na zapytanie przysięgłych, że przed usiłowaniem wybierania dziesięcin gwałtem, w téj okolicy wszystko było spokojnie i że nigdzie nie spostrzegł skłonności do dawania

oporu prawnéj władzy, chyba tylko z powodu wspomnionego. Ta okoliczność wyświeca charakter ubogich irlandzkich jak najdokładniéj. Ulegają oni zawsze i w każdym razie prawom, tylko nie wtenczas, kiedy ich używają za narzędzie do wybierania znienawidzonéj opłaty dziesięcin dla duchowieństwa ewangelickiego. — Używają w Irlandyi armii i policyi, aby popierać wybieranie gwałtowne dziesięcin, lubo Lord Althorp i P. Stanley w Izbie niższéj ręczyli, że ich do tego nigdy nie użyją. Przeniewierzyli się więc Ministrowie i dopuścili się wielkiéj inkonsekwencyi."

Gazeta Albion wyraża: „Jeśli dobrze jesteśmy zawiadomieni (a polegamy na ważnéj i wiarogodnéj deklaracyi), zamierza P. Stanley uczynić wniosek, aby siedm lat przyjęto jako przestrzeń czasu, podczas którego niewolnicy jako chłopcy początkujący pracować mają, zamiast co początkowo przeciąg czasu 12 lat na to był przeznaczony. Kto tę zmianę proponował, albo do czego ona ma prowadzić, tego dotychczas nie wiemy; nie upatrujemy jenak w tém nic więcéj, jak tylko nowy dowód zmienności niezmiennego planu. Wszakże w toku obrad o więcéj zapewne takich zmian będziemy mogli donosić."

Z dnia 14. Czerwca.

Kuryer dzisiejszy donosi o sprawach portugalskich, co następuje: „Z Królewskim okrętem „Pike" otrzymaliśmy wiadomości z Lizbony aż do d. 2. m. b., a z Porto aż do d. 3. m. b. o położeniu wojnę prowadzących stronnictw. Ze strony armii konstytucyjnéj nie nastąpiło jeszcze żadne poruszenie, a wojsko Dom Miguela nic nowego nie przedsiębiorąc, strzelało tylko ciągle do miasta. Markiz Palmella już był stanął w Porto, gdzie wypadkowi temu wielkie przypisywano znaczenie, kiedy powszechnie rozumieją, że niektórzy stronnicy Dom Miguela, posiadający wziętość i majątek skłonni będą do traktowania z Markizem poufaléj i z większą ufnością, niż z innemi stronnikami Królowéj. Kapitan Napier objął dowództwo nad flotą w miejsce Admirała Sartorius, który się zupełnie od służby wszelkiéj uchylić postanowił. Zresztą wyglądano w Porto wyruszenia wojska; wszystkie przygotowania do tego już poczynione i wkrótce będziemy w stanie przeniknąć część przynajmniéj planu Marszałka Solignac. Na żywności w Porto więcéj nie zbywa. W Lizbonie i przedmieściach stolicy cholera okropnie się sroży; niosła pogłoska, że Xiążę Cadaval stał się ofiarą onéj."

Globe donosi: „W ostatnim numerze Gazety Nadwornéj Lizbońskiéj pod dniem 2. Czerwca obwieszcza Nuncyusz Papiezki, iż pozwala żołnierzom jeść mięso podczas Zielonych Świątek w nagrodę za ich bogobojność w obronie ołtarza i kościoła."

KONCERT. — Ośmielam się donieść szanownemu Obywatelstwu, mianowicie miłującéj muzykę Publiczności, iż d. 27. m. b. urządzę w tutejszym domu teatralnym wieczór muzykalny, na którym, między innemi, moja ośmioletnia córka, Adamina, złoży w świątyni Euterpy pierwiastki swojéj zręczności muzykalnéj, grając na fortepianie koncert (E moll) znanego nam dobrze z pięknych płodów pióra muzykalnego A. A. Klengela, i, jak sobie pochlebiam nadzieją, zaspokoi oczekiwania szanownych słuchaczów. O szczegółach koncertu afisz zawiadomi.

Poznań, dnia 22. Czerwca 1833.

Jan Kiszwalter, nauczyciel muzyki.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nieruchomość na przedmieściu Zawady pod liczbą 123. leżąca, do Józefa i Rozalii Lipińskich należąca, drogą dobrowolnéj subhastacyi przedaną być ma.

Taxa sądowa wynosi 921 tal. 11 sgr. Termin do licytacyi wyznaczony jest

na dzień 10. Września r. b.

zrana o godzinie 10. przed południem. Odbywać się będzie w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Sędziego Kurnatowskiego.

Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminie wymienionym stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokółu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne nie zajdą.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gdy w wyznaczonych w Dzienniku Urzędowym Nro. 5., 6. i 7. za rok 1833. terminach do wydzierzawienia wieczystego folwarku Zielniki do Kamelaryi tutejszéj należącego, nikt nie zgłosił się, przeto na mocy Wysokiego reskryptu Regencyjnego z dnia 9. t. m. Nr. 2628/5 33. powtórna licytacya odbyć się ma, do któréj termina

na dzień 21. Czerwca,
na dzień 28. Czerwca i
na dzien 5. Lipca r. b.

wyznaczone zostały, które w lokalu magistrackim tu, zawsze zrana o godzinie 9., odbyć się mają.

Zapraszając ochotę nabyć mających, wskazujemy Ich oraz względem obszerności gruntów tegoż folwarku jako i kondycyow na wyżéj wspomnione dzienniki z tém nadmienieniem: iż summa kupna od 6000 tal. na 3000 tal. zniżona; roczny kanon zaś przy 600 tal., jako i złożyć się mająca kaucya przy 1000 tal. pozostaje.

Inne warunki względem nabycia, również regestra przemiercze, anszlagi i mappa, mogą w naszéj Registraturze w każdym czasie być przejrzane.

W przypadku, gdyby dzierżawa wieczysta nie miała przyjść do skutku, naówczas folwark ten w dzierżawę czasową na 6 lat wypuszczony będzie, do któréj kondycye również tu przejrzane być mogą.

Szroda, dnia 19. Czerwca 1833.

M a g i s t r a t.

Pewne okoliczności zniewalają mię ogłosić, iż przez Król. Najwyższą Medyczną Kommissyą examinacyjną w Berlinie za chirurga pierwszéj klassy uznany, mam odtąd prawo leczenia chorób wewnętrznych.

Kościan, d. 1. Czerwca 1833.

Rabe,
Chirurg powiatowy i Operator.

Wysokiemu Stanowi Szlacheckiemu, jako i Szanownéj Publiczności, ja niżéj podpisany do wiadomości podaję, iż w kamienicy Pana Schumann na Starym Rynku pod Nr. 40. położonéj, dzieło mechaniczne z poruszającemi się figurami, codziennie zrana od godziny 8. do 12., po południu zaś od 2. do 10. w wieczór, widzieć można; dzieło takowe przedstawia mękę Jezusa Chrystusa w dziewięciu częściach, od Pojmania przy górze Oliwnéj aż do Zmartwychwstania. — Spodziewać się mogę, iż to dzieło mechaniczne tu nigdy jeszcze nie widziane, każdego z szanownych widzów ciekawość zaspokoi.

Scriver.

Prawdziwy turecki tytuń

w najprzedniejszym gatunku, zwanym sułtański, wybornego zapachu i lekki w kurzeniu, prawdziwe Havanna, półhavanna, knaster, tak nazwane Dominco i Maryland cygary, (z jedwabiem i bez jedwabiu, z trzonkami piór i bez tych,) Varinas w rulach, Portorico w rulach i t. p., oraz wszelkie inne gatunki z najsławniejszych zagranicznych fabryk tytuniu; dobrą holenderską tabakę, Carotte, Robillard, Macuba, Hufelandską i t. d., poleca

Handel Tabaki
Jakoba Traeger,
w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 57.

J. P. Goldschmidt i synowie w Międzyrzeczu mają honor niniejszém donieść, iż przybyli na teraźniejszy S. Jan z swemi tak wsławionemi *chemicznemi elastycznemi paskami do brzytew*. Każdemu wolno jest przekonać się bezpłatnie, że paski te najtępszym brzytwom największy stopień ostrości nadają i w oczekiwaniu swojém zawiedzionym nie zostanie.

Buda ich jest przy handlu wina Pana Bielefelda.

Towarzystwo zabezpieczenia życia w Lipsku.

Towarzystwo to oparte na zobopolności i otwartości, a ustanowione za zezwoleniem wysokiéj zwierzchności, zabezpiecza własne życie, życie drugiego, jakotéż i życie wspólne dwóch osób, zobowięzując się za roczną opłatę pieniężną, zaraz po śmierci zabezpieczonego, ustanowiony kapitał zapłacić właścicielowi rewersu zabezpieczającego. Najniższa summa zabezpieczająca ustanawia się na 300 tal., a najwyższa tymczasowo na 5000 talarów; lecz ostatnia w miarę większéj liczby członków zabezpieczonych zwolna powiększoną będzie. Zabezpieczenia mogą być zawarte na cały ciąg życia, na lat pięć, lub na jeden rok, i dla tego wynika stąd wieloraki pożytek; zostawia ojcu familii i jego rodzinie w przypadku rychłéj śmierci kapitał; kupcowi dla zabezpieczenia pozostałych po nim osób od straty, któraby mogła wyniknąć z zawczesnéj jego śmierci, w jakiéj spekulacyi; nareszcie wierzycielowi, ktoryby tym sposobem otrzymał zwiększone bezpieczeństwo swego kapitału.

Podług ustawy zobopolności powstałe oszczędzenia Towarzystwa zwrócone będą podług statutów zabezpieczonym na całe życie; co nie mało się przyczyni do zmniejszenia opłat w późniejszych latach. Właściciele assygnat zabezpieczających, mogą dowolnie takie cedować, od samego Towarzystwa przedpłaty zażądać, albo je także przedać; w obuch razach nie uważa się na summę zabezpieczoną, tylko, jak słusznie, na ilość już zapłaconych opłat.

Ojciec familii zastanawiający się nad losem tych, których zostawia, chętnie zapewne to, co starannie oszczędzał, zechce złożyć dla zabezpieczenia bytu tym, którzy mu są najdrożsi; równie każdy inny, którego obchodzi dobro swych krewnych i przyjaciół, albo téż ten, który dla niemożności zapłacenia z strony swego dłużnika, w przypadku jego śmierci siebie zabezpieczyć zechce. We wszystkich podobnych przypadkach Towarzystwo zabezpieczające na-

stręcza nam najpewniejsze i najlepsze środki. Ktokolwiek sobie życzy bliższego obeznania się z tym instytutem, zechce się łaskawie udać do mnie, lecz na prowincyi mieszkający w frankowanych listach. Zabezpieczenia w każdym czasie przezemnie mogą być zameldowane i załatwione.

Poznań w Czerwcu 1833.

Jakob Traeger w Rynku Nr. 57.
Agent Towarzystwa zabezpieczenia życia.

D y r e k t o r o w i e :

Dr. Jan Lud. Wilh. Beck, Wielko-Xiąż. Sasko-Wejmarski rzeczywisty Radzca Regencyjny, Senior Król. Saskiego Łownikostwa.

Jan Chr. Dürbig, Deputowany handlowy. Firma Merck Dürbig i Komp.

Chr. Boguchwał Frege z Abtnauendorf, Król. Saski Radzca Kameralny, Kawaler wielu orderów. Firma Fregę i Komp.

Karol Lebrecht Hammer, kupiec. Firma Hammer i Schmidt.

Karol Gottfryd Tenner, kupiec. Firma Chr. Gottl. Hecker.

Dr. Chr. Wilh. Wiesand z Zwetau, Adwokat Sądu Najwyższ. Nadwornego i Konsystorski także Obrońca handlowy.

Aug. Olearius, rzeczywisty Dyrektor.

L e k a r z e :

Professor *Dr. Fr. Piotr Lud. Cerutti.*
Professor *D. Wojciech Braune.*

Lipska Assekuracya ogniowa

przyjmuje assekuracye na przedmioty każdego rodzaju, na machiny i narzędzia fabryczne, towary, sprzęty, składy drzewa na opał lub budowlą, bydło, statki, i t. d., wyjąwszy gotowiznę i dokumenta.

W niéj można zabezpieczyć na wszelki czas od jednego miesiąca do jednego roku, lub kilku, nawet do 7miu lat. Zaręcza także za szkody przez piorun sprawione i zabezpieczającym się w niéj na 5 po sobie następujących lat, osobliwsze korzyści.

Dotąd dozwalała, równie jak inne instytuta assekuracyjne, tym, którzy w niéj assekurowali na pięć lat przy wypłaceniu premii praenumerando, na cały czas zabezpieczenia, uwolnienie od opłaty na rok piąty, tak, że premia zapłaconą tylko została za 4 lata. Teraz przedsięwzięła zabezpieczonym w niéj od 1go Czerwca 1832. na 5 lat, oprócz owego wolnego roku, jeszcze ustąpić połowę rocznego zysku przypadającego na pięcioletnie zabezpieczenie, a to w ten sposób: żeby z téj połowy każdemu zabezpieczonemu rocznie po zamknięciu rachunków ⅔ wypłacone były, stósownie do jego w tym roku przypadającéj i odtrąconą być mającéj premii, a ⅓ ma tworzyć fundusz rezerwowy, z którego rachunki złożone i każdemu interessentowi bliższe szczegóły udzielone być mają.

Każdy z assekurowanych na 5 lat, prócz roku wolnego od opłat, ma jeszcze tę korzyść, że w latach szczęśliwych znaczna część jego opłaconéj premii zwrócona mu będzie, w latach zaś nieszczęśliwych nigdy zdarzyć się nie może, żeby prócz premii opłaconéj, do strat jeszcze dopłacał, nie zobowiązawszy się do żadnych dopłat późniejszych, owszém instytut bierze na się przy zamknięciu rachunków pokrycie wynikłéj straty funduszem rezerwowym i własnemi środkami.

Można także assekurować na 7 po sobie następujących lat przy rocznéj wpłacie premii, a zobowięzujący się do tego, uwolniony od niéj na rok siódmy nie potrzebuje więc zapłacić premii anticipative na cały czas assekuracyjny.

Agentem w prowincyi Poznańskiéj i w samém mieście Poznaniu, obraliśmy kupca JPana J. Traeger, który chętnie przyjmie zlecenia i na żądanie dalszych objaśnień, jakoteż statutów, bezpłatnie udzieli.

Dyrekcya instytutu ogniowo-assekuracyjnego w Lipsku.
C. W e i s s e,
Pełnomocny.

Polecam każdemu ten na tak korzystnych zasadach oparty instytut ogniowo-assekuracyjny i miło mi będzie, jeżeli zacnym moim współobywatelom, chcącym swą własność za mierną premię przeciw ogniowi zabezpieczyć, użytecznym być mogę.

Poznań w Czerwcu 1833.

Jakob Traeger,
w Rynku Nr. 57.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 20. Czerwca 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	97	96½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	100¼
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99
Szląskie	—	106¼